

Bib. Nauk um. Skwerzenki
d'noh
Przemickiego 24

Przegląd Nadbużański

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69

Administracja czynna codziennie
przez niedziel i świąt
od 9 do 12 i od 16 do 18.

Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cala strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wiersz



Gen. Orlicz-Dreszer

Dnia 16-go lipca r. b. zginęli śmiercią tragiczną w Gdyni: gen. Orlicz-Dreszer, ppłk. Loth, ikpt. Lagiewski.

Nazwisko gen. Orlicz-Dreszera zespóło się z Chełmem w dniach historycznych, w listopadzie 1918 roku.

Na rozkaz Naczelnego Komendy P.O.W. gen. Orlicz-Dreszer przybył do Chełma w pierwszych dniach listopada 1918 r. i stanął na czele P. O. W. Oddz. Chełmskiego, wówczas, gdy okupanci trzymali się jeszcze na posterunkach.

Zbiórkę Peowiaków zarządził na placu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego, skąd z grupą częściowo uzbrojoną poszedł na Górkę Katedralną, gdzie mieściły się magazyny broni. Rozbrojenie straży dokonano bez większego sprzeciwu, a po opuszczeniu magazynów, skoszarował Peowiaków w dzisiejszym gmachu Starostwa, lokując się jednocześnie ze swoją Komendą, skąd rozesłał posterunki na miasto i przeprowadził dalsze rozbrojenie austriaków.

Równocześnie prawie rozpoczął organizację 1-go pułku Szwolężerów i objął Komendę

miasta. Temsamem gen. Orlicz-Dreszer był pierwszym Komendantem miasta Chełma, w niepodległej Polsce.

Dziś, kiedy odszedł tragicznie z pośród nas żywych, chwila historii staje się nam żywa. On — który wówczas był dla nas tak bliskim, pełen energii i wiary zwycięstwa narodu Polskiego odszedł na zawsze. Życie zakończył w morzu, przez siebie tak mocno ukochanem. Nie doczekał się, ażeby Chełm za życia Jego dał mu uznanie.

Gen. Orlicz-Dreszer odszedł w pełni sił, w pełni twórczej pracy. Jako Prezes Głównego Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej realizował Polskę Kolonjalną.

Wszyscy, mali i wielcy, młodzi i starzy składamy hołd, Tobie wierny Synu Polski, któryś w krytycznej chwili niósł życie swoje i gotów był je oddać za Polskę, za naszą wolność!

Ze byleś nam pierwszym Komendantem niepodległego Chełma, czcimy Cię szczególnie. Będiesz dla nas i pokoleń symbolem polaka-komendanta!

Czcimy Cię za wszystkie Twe czyny na równi z całym narodem Polski!

i terminów spłat przyznanej pożyczki Rada powierza Wydziałowi Powiatowemu.

Biorąc pod uwagę fakty znacznego wzrostu zapotrzebowania nawozów sztucznych przez drobne rolnictwo, jako też niewątpliwie korzyści stąd płynące Rada Powiatowa uchwaliła jednogłośnie:

Udzielić gwarancji Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej z odp. udziałami w Chełmie — do wysokości zł. 10.000 — na otwarcie składu konsygnacyjnego nawozów sztucznych.

Przedłużenie budowy drogi Swierże-Dorohusk.

Rada Powiatowa uchwaliła budowę wojewódzkiej drogi na odcinku Swierże-Dorohusk w roku bieżącym przedłużyć ponad plan uchwalony na rok 1936/37 o 120 do 150 m.b. bruku we wsi Okopy do kanału, gdyż przestrzeń ta spowodu świeżego nasypu już wykonanego ubiegłego roku staje się do nieprzebycia.

Odebrać warsztaty rolne niedoległom!

Szereg gospodarstw większych jak Zmudź, Wólka Leszczańska, Dryszczów, Hniszów, Sielec i inne — nie płaci od szeregu lat podatków skarbowych i samorządowych, motywując nieopłacalnością prowadzenie gospodarstwa rolnego, w tym czasie, kiedy gospodarstwa drobne i spora ilość większych jak, Stajne, Rejowiec, Krzywowola, Zulín, Chojno, Dorohucza, Lipówki, Kulik wymierzane im podatki regularnie płaca.

Wobec powyższego Rada Powiatowa jednogłośnie uchwaliła zwrócić się do czynników miarodajnych o rozparcelowanie obiektów ziemskich wykazujących nieopłacalność i zalegających stale w płaceniu podatków, celem stworzenia warsztatów rolnych opłacalnych, bądź też skierowanie egzekucji do nieruchomości gospodarstw większych zalegających z większymi kwotami podatków — przez sprzedaż ich nieruchomości w drodze licytacji. Przyjęcie na rzecz Skarbu Państwa tych majątków dla rozparcelowania czy też sprzedaż nieruchomości w drodze licytacji daje rękojmię, że nowonabywcy rekrutować się będą z rolników umiających poprowadzić gospodarstwa opłacalnie i dobrych płatników.

Wolne wnioski

W odpowiedzi na zapytania i interpelacje p. Przewodniczący wyjaśnił:

a) Radnemu Gołębiowskiemu, iż budowa drogi bitej za Siedliszczem w roku bież. prowadzona nie będzie.

b) Radnemu Milowskiemu, że jako Starosta musi być przykładem przestrzegania ustaw i dlatego o pobłażliwości dla obywateli omijających przepisy mowy być nie może. Zdaje sobie dokładnie sprawę z podwójnych korzyści wycieru kominów przez ochotnicze straże pożarne. Sprawę tę właściwym czynnikiem przedstawił. Dotąd jesz-

cze żadna straż ukarana nie była.

c) Radnemu Baranowi, iż dezerat jego jest słuszny, lecz w zrealizowanie go nie wierzy, ponieważ Powszechn. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ustawowo obowiązany jest odpowiedni procent przeznaczyć na zasiłki dla straży pożarnych. Straże w powiecie chełmskim z kredytu tego korzystają, lecz jak dotąd w niedostatecznej wysokości. W/g informacji przedstawiciela Powsz. Zakładu Ubezpiecz. Wzajemn. dlatego, że na większe zasiłki omawiany wyżej kredyt nie zezwala.

d) Gdy chodzi o akcję Funduszu Obrony Narodowej ta w tej chwili przedstawia się w stadium organizowania gminnych komitetów. Konferencja przedstawicieli tych komitetów odbędzie się, o czym Zarządy gminne w swoim czasie zostaną zawiadomione. Na konferencji tej zostanie omówiona instrukcja usprawniająca pracę i zapewniająca rezultaty zbiórki po przez dotarcie do wszystkich obywateli.

Niszczenie chwastów.

P. Przewodniczący zwrócił się do członków Rady z wezwaniem niszczenia chwastów, a szczególnie ostu najprzód we własnych obejściach i gospodarstwach, następnie oddziaływania na sąsiadów, radnych gromadzkich, gmin i t.d.

Od kilku lat władze administracji ogólnej, Izba Rolnicza, organizacje dobrowolne rolnicze i samorządy — w różny sposób szerzyły świadomość konieczności walki z ostami i wypływające stąd korzyści dla rolników. Ograniczenie się na samym wychowaniu niezawsze daje pożądaną rezultat i dlatego ostrzeżenie, iż w lipcu br. rozprowadził pomiędzy wszystkich sołtysów odpowiednie broszki z doniesieniami karnymi celem pociągania hodowców chwastów do odpowiedzialności.

Większość radnych zapowiedz p. Starosty zabrania się do walki z ostami przyjęła z zadowoleniem, ponieważ jak zauważył radny Kulisz w walee z ostami mamy do czynienia nie tylko z brakiem uświadamienia, lecz niedbalstwem i lekceważeniem własnego interesu przez dużą jeszcze ilość rolników, którzy swym postępowaniem gdy chodzi o walkę z ostami nie tylko sobie, ale i sąsiadom szkodzą.

Radni: Rzewuski, Jaszczuk, Wamarski — podnieśli konieczność przestrzegania nakazu niszczenia ostu na pasach i rowach przydrożnych, szczególnie gdy chodzi o drogi wjazdowe do miasta Chełma, pomiędzy rzeźnią miejską, a Chełmem, borkiem a Chełmem i t.d.

Radny Rogowski — informuje, iż w lasach państwowych są niejako plantacje ostów, szczególnie w szkółkach leśnych i koło nich.

SPRAWOZDAWCZE POSIEDZENIE

Rady Powiatowej

(Dokończenie)

Następnie Rada uchwalała:

1) Przystąpienie Powiatowego Związku Samorządowego w Chełmie w charakterze członka do Spółdzielni Wytwórczej „Szkłarnia” w Orzeszu filja Ruda-Opalin gminy Swierże.

2) Określić wysokość sumy w kwocie zł. 500. (słownie złotych pięćset) na zakup dziesięciu udziałów po pięćdziesiąt złotych każdy i złotych dwa wpisowego.

Pomoc Rolnictwu.

Rada Powiatowa zważywszy, że rolnictwo pow. chełmskiego jest stale wykorzystywane przez pośredników handlu zbożowego i dlatego potrzebuje stałej opieki na

tym odcinku, ponadto biorąc pod uwagę korzystne wyniki akcji interwencyjnej na rynku zbożowym Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Chełmie w okresie kampanii zbożowej roku 1935/36, gdyż dzięki temu skupowi zboża ceny jego utrzymują się na poziomie cen giełdowych ośrodków przemysłowych — jednogłośnie uchwaliła udzielić pożyczki bezprocentowej w wysokości 15.000 zł. (piętnaście tysięcy) Powiatowej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej w Chełmie na okres do 31 marca 1937 r. z mocą przedłużenia jej na dalszy okres 3-letni gdy tego zajdzie potrzeba.

Ustalenie warunków gwarancji

Stan taki w lasach i na obiektach państwowych daje zły przykład i utrudnia tępienie ostów. I dlatego prosi Wydział Powiatowy o zwrócenie się w tej sprawie do Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu o wydanie odpowiednich zarządzeń.

Roboty w winnicy

Winogrona w hodowli krajowej nie są nowością. Prawie we wszystkich większych własnościach ziemskich uprawiane były i są, na ścianach budynków i ogrodzeniach. Hodowla była jednak traktowana z amatorstwa. To też nic dziwnego, że w tej dziedzinie nie mamy specjalistów, i w wielu wypadkach nie otrzymujemy właściwych korzyści.

Ażeby winorośl owocowała dobrze i owoc dojrzewał, trzeba w okresie wegetacji dać jej należną pielęgnację. Pomijam obecnie roboty wiosenne i późniejsze w jesieni, wspomnę jedynie o robotach na czasie.

Winorośl owocująca:

Przedewszystkiem wyciąć wszystkie „wasy”, które zużywają te same soki co i owoc. O ile winorośl nie jest obrączkowana, uszczynąć końce pędów owocujących. Wyciąć wszystkie dziczki, t.j. takie pędy boczne, które wyrastają na tegorocznych pędach, jednak nigdy przy samym pędzie, bo tym sposobem wyrósłby pęd z oczka uspiołego. Uszczykiwać należy ponad pierwszym listkiem. Przerzedzić zbędne pędy, tak, ażeby słońce miało dostęp wszędzie, jednak nie wystawiać jagód z pod liści na bezpośrednie działanie promieni słonecznych, bo pod wpływem słońca popękają. Ziemię wokół krzewów trzymać zupełnie czystą, bez jakichkolwiek chwastów, gdyż tym sposobem korzenie nagrzewają się silniej. Poszczególne pędy poprzywiązywać do drabinek, ażeby nie zwisały i wiatr nimi nie rzucał. U odmian z gronami ściśłymi, przerzedzić grona, wycinając część środkowych jagód.

Winorośl w pierwszym roku po posadzeniu:

W pierwszym roku po posadzeniu podczas wegetacji należy śledzić przedewszystkiem, żeby wyrosnięte pędy, które nie mogą utrzymać się o własnych siłach prosto, były obowiązkowo przywiązane do palików. Wasy i dziczki uszczykiwać tak samo, jak u winorośli owocującej.

Gdyby zachodził wypadek, że dotychczas prawidłowo posadzona winorośl nie puściła jeszcze pędu należy sprawdzić, czy żyje, o ile tak, to podlać wodą ogrzaną na słońcu, a napewno zacznie wegetację. Jednak w żadnym wypadku oczek nie wystawiać na powietrze, bo zaschną.

Winorośl podczas wegetacji cięcie znosi bardzo dobrze, a nawet działa to korzystnie na przyszłe owocowanie, dlatego przy cięciu nie należy żałować winogrona.

S.B.

Biuro Mierniczego Przysięgłego

Inż. B. Iwacewicza

w Chełmie przy ul. Reformackiej 25

przyjmuje się do wykonania wszelkie prace w zakresie miernictwa wchodzące.

2 groźne pożary w pow. Chełmskim

W nocy z niedzieli na poniedziałek, 20 b. m. w Wereszczach Dużych, gm. Rejowiec, powiatu chełmskiego wybuchł pożar w zagrodzie Telemona Babiejczuka, na zachodnim krańcu wsi liczącej 96 zagród, zabudowanych na przestrzeni blisko dwóch kilometrów. Gdy pożar został przez mieszkańców Wereszcz zlokalizowany do tej jednej tylko zagrody, a sąsiedzi odchodzili do domów, zerwała się potężna wichura, która z dogasających zgłiszcz wymiotła głównie na dalsze domy, zapalając jednocześnie kilka budowli. Ponieważ wiatr wiał w dalszym ciągu w kierunku wschodnim pożar rozszerzał się z olbrzymią szybkością, obejmując coraz nowe zagrody. Mimo, że wieś nie była zabudowana zbyt gęsto, mimo zadrzewienia i mimo tego, że wiele budowli było pokrytych blachą, ratunek okazał się niemożliwy, gdyż wiatr wpędzał iskry i całe głównie na strychy w najmniejsze nieraz szparki. Zapalały się drewniane płoty, a od nich budynki.

O szybkości rozszerzania się płomieni dają wyobrażenie wypadki popalenia się wozów z naładowanym dobytkiem. Nim zdążono wyjechać z podwórza trzeba było odcinać konie i uciekać z życiem, w inną stronę, gdyż płomienie zagrażały drogę, albo zapalały wóz.

Zaalarmowana przez władze kolejowe ze stacji w Zawadówce Straż ogniowa w Chełmie przybyła w chwili, gdy już 65 zagród z 181 budynkami stało w płomieniu. Jednak dzięki doskonałemu wyrobieniu fachowemu straży i dobremu zaopatrzeniu technicznemu ogień zlokalizowano, ocalając prawie 1/3 część wsi t. j. 31 zagród. Wkrótce potem przybyła w pomoc Straż Ogniowa Ochotnicza z Rejowca, a następnie duży oddział wojska z

garnizonu chełmskiego, co pozwoliło uchronić od zapalenia się blisko znajdujący się las państwowy. gokał wichura niosła iskry.

Straty, jak na jedną wieś są olbrzymie gdyż wynoszą zgórą 300 tysięcy złotych w budynkach i w inwentarzu martwym i żywym. Na szczęście ofiar w ludziach niema.

Pożar, wedłóg wszelkiego prawdopodobieństwa został zaprószony albo podłożony przez zaginionego Telemona Babiejczuka. W czasie ratowania jego zagrody, gospodarze grozili mu samosądem za podpalenie. Gdy później ogień się rozszerzył, Babiejczuk uciekł ze wsi i dotąd nie powrócił. Na niejsce pożaru przybył w poniedziałek 20 b. m. wicestarosta chełmski p. Tadeusz Illukiewicz wraz z sekretarzem Wydziału Powiatowego p. Leonem Szelażkiem, w celu poinformowania się o rozmiarach klęski i przyjęcia z doraźną pomocą pogorzelcom. W tym celu powołano do życia Komitet złożony z przedstawicieli samorządu powiatowego i gminnego oraz poszkodowanych wieśniaków z Wereszcz.

Oprócz pomocy finansowej zadaniem Komitetu będzie obmyślenie sposobów racjonalnej odbudowy osiedli. I tu z uznaniem należy podkreślić pogląd wyrażony przez pogorzelców, że z nieszczęścia należy... skorzystać i wszcząć przed odbudową starania o skomasowanie gruntów znajdujących się obecnie w szachownicy.

Tej samej nocy z niewiadomych przyczyn wybuchł pożar w Wermowicach gm. Krzywiczki pod Chełmem w zagrodzie Teodora Kuryły. Ogień przeniół się na sąsiednie budynki, powodując spalanie się 7 gospodarstw wartości zgórą 15 tysięcy złotych.

Wszelkich informacji i szczegółów praktycznych udzielić osobie, w biurze Sekretariatu: w piątki i wtorki, lub w Dorohusku w dniu pozostałe.

Prezes: Stefan Bolman.

Ostrzeżenie kandydatów na emigrantów przed zgłaszaniem się po informacje do niepowołanych towarzystw.

W dziale ogłoszeń jednego z dzienników warszawskich ukazało się następujące ogłoszenie:

„Za 7 zł. przekazem pocztowym udziela się szybko i dokładnie informacji, dotyczących Brazylii i całego kontynentu Ameryki Południowej. Podać zainteresowaną treść do „Compania Brasileira Expansao Ltda,” Caixa do Correio 1916, Sao Paulo (Brazylja). Przy żądaniu odpowiedzi pocztą lotniczą (4 dni) o zł. 3 więcej”.

Możliwe jest, że ogłoszenie takie ukaże się również w dziennikach prowincjonalnych.

W związku z tem ogłoszeniem zawiadamia Syndykat Emigracyjny, że wspomniane wyżej towarzystwo nie jest mu znane i wyraża obawę, że zgłaszający się po informacje do wymienionego towarzystwa mogą paść ofiarą wyzysku ze strony nieumiennych agitatorów, liczących na łatwowierność naszych kandydatów na emigrantów.

Jak to już niejednokrotnie Syndykat Emigracyjny czynił, przypomina i obecnie, że po wszelkie informacje i porady winni się kan-

dydaci na emigrantów zgłaszać się osobiście lub zwracać listownie wyłącznie do Centrali Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie (ul. Alberta i Króla Belgów Nr. 7) i oddziałów na prowincji, gdzie otrzymają bezpłatne wszelkie potrzebne im wskazówki.

Wobec nasuwającego się Syndykatomu Emigracyjnemu podejrzenia, że wspomniane wyżej towarzystwo zamierza uprawiać wyzysk osób, pragnących poszukiwać pracy zagranicą, prowadzić będzie dochodzenie w kraju i w Brazylii w sprawie wymienionego ogłoszenia.

Emigranci do Brazylii winni zabierać ze sobą metryki urodzenia.

Mimo pouczeń ze strony Syndykatu Emigracyjnego, większość emigrantów do Brazylii nie zabiera ze sobą metryk urodzenia, które są niezbędne przy wyrabianiu brazylijskich świadectw tożsamości.

Powoduje to wielkie trudności w uzyskaniu świadectw tożsamości w Brazylii, ponieważ paszport emigracyjny nie zawiera wszystkich danych personalnych, potrzebnych dla otrzymania wymienionego dokumentu, wymaganego przez pracodawców.

Syndykat Emigracyjny zwraca na to uwagę emigrantom, jako na sprawę bardzo ważną.

Surowa kara na fałszywych kwestarzy

W dniu 9 lipca sąd grodzki w Chełmie rozpoznawał sprawę Jana Archimowicza i Jana Kołtuna którzy w początkach zeszłego miesiąca, w czasie demonstracji bezrobotnych w Chełmie obchodzili sklepy i mieszkania, zbierając składki, które następnie częściowo przepijali, a częściowo chowali do własnej kieszeni.

Po zbadaniu sprawy sąd w osobie sędziego H. Cieślaka ogłosił wyrok, skazując na mocy art. 264 K.K. Archimowicza na jeden rok więzienia i Kołtuna na 8 mies. więzienia. Temu ostatniemu, jako dotychczas niekaranemu sąd zawiesił wykonanie kary.

W ustnych motywach wyroku sąd pookreślił, iż wysoki wymiar kary stosuje ze względu na to, że obaj oskarżeni nie tylko wprowadzili w błąd obywateli zbierając składki nie na cel, o którym mówili, lecz ociągającym się grozili. Ponadto Archimowicz nie zasługuje na pozbawienie, gdyż jest niepoprawnym przestępcą karanym za kradzież i rozbój.

Z różańcem w ręku staruszka czekała na spotkanie śmierci

73-letnia mieszkanka Chełma (Rampa Brzeska 20) Marja Popielnicka pasąc gęsi przy torze Chełm — Brześć, siadła sobie na synach odmawiając różaniec. Ponieważ popielnicka była trochę głucha, więc nie usłyszała nadjeżdżającego pociągu, pod którego kołami poniosła śmierć. Mimo śmierci, nie wypuściła z ręki różańca.

Miód-niezastąpiony środek na oskome.

Wiele sprawia oskoma dla amatorów winnych owoców, to najlepiej oni sami wiedzą. Oczy by jądy, a tymczasem do ust nie można włożyć, zmartwienie nielada, a szczególnie w sadzie przy wiśniach.

Miód jest radykalnym środkiem przeciw oskomie. Żeby należy wyczyścić miodem nałożonym na szczoteczkę, tak jak pastą. Praktyczniej jest myć zębami miodem, skurczającym i następnie dobrze spłukać wodą ciepłą.

Czytajcie „Kronikę Nadbużańską”.

Wiadomości z kraju i ze świata.

Pogrzeby: gen. Orlicz-Dreszera, pplk. Lotha i kpt. Lagiewskiego.

S.p. gen. Orlicz-Dreszer pochowany został na Oksywiu, grób znajduje się o kilka kroków od spadzistej krawędzi brzegu morskiego. Pogrzeb odbył się 20 lipca r.b.

Zwłoki ś.p. pplk. Lotha i kpt. Lagiewskiego przewieziono pociągiem do Warszawy.

Manifestacje w całej Polsce.

W ciągu niedzieli ubiegłej w miastach, miasteczkach i wsiach całej Polski odbyły się manifestacje o polską Gdańsk.

W Chełmie zapowiedziany jest wiec na dzień 26-go lipca.

Perspektywy zbioru pszenicy w Kanadzie.

Napływają wiadomości z całego świata o klęsce w rolnictwie. W Kanadzie wzrasta się posucha, każdy dzień zmniejsza wysokość spodziewanych zbiorów pszenicy. Gdyby zaszła już zmiana na lepsze, to jednak zbiory pszenicy tegoż roku nie wystarczą na zapotrzebowanie własne Kanady.

Rewolucja w Hiszpanii.

W całej Hiszpanii wybuchła rewolucja, Madryt w ogniu, wojsko skłania się do powstańców, walka przeciwko „Frontowi Ludowemu”, rząd opiera się o robotników, uzbiera komunistów. Najbliższe dni stworzą nową sytuację wewnętrzną.

Mussolini i Dunikowski.

Słynny nasz rodak, wynalazca sztucznego złota, alchemik Dunikowski zdobył zainteresowanie Musoliniego. Dyktator Włoch udzieli mu opieki i buduje laboratorium w St. Remo, do dyspozycji Dunikowskiego.

W Palestynie wre.

Fala teroru w Palestynie nie ustaje. Partyzanci arabscy staczą formalne bitwy.

„Grom” na morzu.

Polska wybudowała w Anglii, nowy kontrtorpedowiec „Grom”, który został spuszczonej na wodę, na wyspie Whight.

Gdynia—Gdańsk.

Pierwsza dekada lipca wykazała ożywienie w porcie gdyńskim, natomiast w Gdańsku spadek przybyłych wagonów z drzewem.

Wojna domowa w Chinach.

Rząd nankijski wysłał na południe gen. Ju-Hau-Mu, który ma przeprowadzić pacyfikację Chin Południowych i odebrać władzę gen. Czeu-Czi-Taung. Jest to nowy powód do wojny domowej w Chinach, gdyż gen. Czeu-Czi-Taung władzy nie oddał, lecz poczynił przygotowania do działań wojennych.

30.000 radjopajęczarzy.

W roku ubiegłym, policja i kontrolerzy Polskiego Radja wykryli 30.000 radjopajęczarzy. Wykrycie to kosztowało P.R. 362.000 zł. przeszło po 10 zł. od „sztuki”.

Burze i huragany.

W całym województwie Lubelskim przeszły wielkie burze, wyrządzając olbrzymie szkody. Największe zniszczenia powstały w Chełmie. Wiatr w wielu miejscach powrywał dachy, poprzewracał olbrzymie drzewa. O sile wiatru świadczy fakt, że olbrzymie drzewo na terenie koszar 2 p.a.c. z korzeniami zostało wyrwane, jakkolwiek rośnię kilkadziesiąt lat i przetrzymało niejedną wichurę.

dzamy, że artykuł pod tytułem: „Pouczająca Impreza” jest złośliwy, nie zgodny z prawdą i rzeczywistością, mógłby być tytuł jego zmieniony na: „Zbagatelizowana Impreza”.

Za Komitet:

St. Sobczyk
E. Strzałkowski

Od Redakcji:

Na specjalną prośbę p. p. Sobczyka i Strzałkowskiego pismo powyżej przytoczone zamieszczamy, oświadczając jednocześnie, że Redakcja nasza wszystkie zarzuty zawarte w artykule „Pouczająca impreza” podtrzymuje.

Komitetowi Wystawy wolno uważać, że „nieprawdą jest...” i t. d. ale gazecie mającej reprezentować opinię szerszą, niż Komitet Wystawy nie wolno fałszować rzeczywistości przez podawanie prawdziwej „nieprawdy”.

Byłoby to bowiem — zakłamanie polegające na bagatelizowaniu wielkich błędów, a wyolbrzymianiu drobnych faktów dodatnich — albo też zgola chwalenie rzeczy nieistniejących.

Choroba zakłamania w naszym życiu publicznym szerzy się w sposób zastraszający, dlatego należy ją leczyć dużymi dawkami... gorzkiej prawdy.

Oto świeży przykład z wystawy chełmskiej:

Organ Związku Izb Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej, tygodnik „Rzemiosło” zamieścił w Nrze 27 z dn. 5 b. m. artykuł p. t. „Wystawa rzemieślnicza Ziemi Chełmskiej w Chełmie”, w którym po wymienieniu wszystkich członków Komitetu zwykłego i honorowego, oraz wszystkich wystawców zaczyna „zakłamywać” (jeżeli się tak można wyrazić).

„Wśród stoisk szczególną uwagę zwracała ekspozycja... Jana Wawrzyckiego, który w swym warsztacie produkuje rowery zapomocą własnych środków i narzędzi sprowadzając jedynie łożyska i obręcze...”

„Na wyróżnienie zasługują stoiska mistrza szewskiego Aleksandra Chmielewskiego...”

Oto co się nazywa „bujaniem” oczyma po obłokach, a nie patrzeniem na ziemię, na rzeczywistość.

Przeczytał sobie taki „działacz” rzemieślniczy katalog wystawy, ktoś tam może albo był mu znajomy, albo go przedtem prosił, i napisał nonsens.

Ani p. Wawrzycki, ani p. Chmielewski, mimo zadeklarowania, swymi „ekspozycjami” i osobami udziału w wystawie nie brali.

Jakim więc cudem mogli zwracać „szczególną uwagę” i zasługiwać „na wyróżnienie”?

Były tam rowery, ale tylko p. Zgierskiego, a obuwie p. Królikowskiego, ale o nich tylko wzmianka przy streszczaniu katalogu.

„Rzemiosło” kończy swój artykuł w ten sposób:

„Całokształt Wystawy czynił wrażenie bardzo miłe, a inicjatorem imprezy: Izbie Rzemieślniczej w Lublinie oraz Komitetowi Wystawy należało się słowa pełnego uznania, gdyż Wystawa Chełmska może być wzorem dla innych terenów i miast”.

My zaś skończymy zdaniem, że jeżeli sądzić działalność Izb Rzem. po Wystawie Chełmskiej i prawdomówność organu „Rzemiosło” to dla innych instytucji „winny być wzorem” jak nie należy spraw publicznych traktować.

P. Starosta E. Woronowicz powrócił z urlopu, urządowanie objął w dniu 22 lipca r. b.

PODZIĘKOWANIE

JW Panu ppłk. dr. Janowi Kuleszy, Komendantowi 2 Szpitala Okręgowego tą drogą składam serdeczne podziękowanie za bezinteresowne wyleczenie mnie z choroby oka.

Jednocześnie przy tej okazji załączam na ręce WPana Redaktora „Kroniki Nabyżańskiej” skromną ofiarę 5 złotych z prośbą o przelanie jej na Fundusz Obrony Narodowej.

Mieczysław Głowacki.

WOLNA TRYBUNA.

O fałszywej terminologii i insynuacji.

Pisząc o fakcie, mającym miejsce na terenie Chełma, nie zamierzam wcale występować w roli obrońcy lub komentatora terminologii lecz pragnę wykazać w skrócie niski poziom kulturalny i intelektualny tej jednostki, czy tej grupy, która w podobny sposób myśli i mówi.

Proszę Panów. Dzisiejsze systemy społeczne, czy polityczne podciągnąć pod jakąś nazwę jest niesłychanie trudno. Silne pokrewieństwo i podobieństwo każdego poprzedniego z następnym nie pozwalają nam wyznaczyć granicy między jednym a drugim. Mówimy wprawdzie o różnych doktrynach o przynależności partyjnej, lecz skonstatować i w obrębie słowa zamknąć pogląd człowieka nie jest rzeczą łatwą. Skróconą drogą w terminologii wybierają sobie przeciwnicy partyjni w walkach politycznych. Ten „ścisły słownik”, będący na ich usługach nie wymaga zbytniego myślenia... I tak dla kleru, co niekatolickie lub też będące w kolizji z katolicyzmem, musi być konieczne komunistyczne (nawet Straż Przednia na terenie szkół), dla endeka, kto nie bije żyda ten nie nasz... Ale to jest demagogia i rozwydrzenie, nie mające nic wspólnego z logicznym myśleniem.

Gorzej, gdy poza ramami tych konfliktów wysuwa się na teren widoczny ciasnota i kołtuństwo, przenoszące pod płaszczykiem własnego zakłamania, obłudy i karierowiczostwa insynuacje i ordynarne inwektywy. I oto jesteśmy koło faktu, który miał miejsce w jednym z urzędów chełmskich. Fakt ten niebawem będzie szerzej omówiony w piśmie lubelskim. W tej chwili streszczę krótko: gdy jeden ze studentów starał się o pracę na okres wakacyjny w urzędzie chełmskim, wówczas osoba stateczna wiekiem, lecz nie estetyczna umysłem, postępowaniem — oświadczyła publicznie: „Co, ten komunista”? Znam dobrze tego studenta. Mój kolega. Znam lepiej, niż pan X, powtarzający nieprawdopodobne i gwałtowne. Nie rozumiem, co kierowało „szlachetnym” wyczynem tego pana. Może niebawem pójdziemy sprawdzić do Biura Sledczego i wyciągniemy konsekwencje.

Ze swej strony pragniemy zaznaczyć, że my plotek o Szan. Panu — jakgdyby coś... tam kiedyś było — wcale nie powtarzamy i nie interesujemy się tem.

Zdzisław Popowski.

Echa Wystawy Rzemieślniczej

otrzymaliśmy następujące pismo:

Do
Redakcji tygodnika
„Kronika Nabyżańska” w Chełmie

W związku z artykułem umieszczonym w Nrze 27 (153) poczytnego pisma W. Panów. z dnia 5 lipca 1936 r. p.t. „Pouczająca impreza” jesteśmy zmuszeni dać duże sprostowanie. Nieprawdą jest, że w Wystawie Rzemieślniczej w Chełmie odbytej z końcem czerwca b. r. było wystawców 30, a w rzeczywistości było 54 t. j. o dużo więcej aniżeli było wymienionych w katalogu, gdyż dużo wystawców wstawiło swe eksponaty po otwarciu wystawy i wydrukowaniu katalogu. Nieprawdą jest, aby warunki obecne rzemiosła odpowiadały warunkom z r. 1928, gdzie wzmianka jest w tym artykule o powodzeniu wystawy Rolniczo-Przemysłowej, która była w tym czasie urządzona. Czas te pamiętamy doskonale i wystawę, w organizowaniu której braliśmy czynny udział. Nieprawdą jest, że rzemiosło zbagatelizowało wystawę, a, że nie było tylu wystawców co autor artykułu sobie życzył, to należy wziąć pod uwagę następujące powody:

- 1) Obawa przed podatkami.
- 2) Ogólne zubożenie rzemiosła nie pozwoliło rzemieślnikowi na wykonanie specjalnego eksponatu, i przeniesienie go, na czas trwania wystawy z Włodawy, Biłgoraja lub Tomaszowa Lub. Dowodem jest to, że większość wystawców wystawiła eksponaty sprzedane klientom. Ale trudno wymagać zrozu-

mienia od ludzi nieznających zupełnie warunków życia rzemieślniczego. Nieprawdą jest, że Izba Rzemieślnicza, jak również dyrektor Izby, winni są, że wystawa nie udała się, gdyż było z ich strony wszystko zrobione, a czy pan Ptasieński jest dobrym organizatorem, o tem mogą wypowiedzieć się ludzie znający jego zdolności i pracę organizacyjną, a że ma słabą głowę do czego innego, to tylko jego plus. Więc wycieczki osobiste (pod adresem p. p.) do p. Ptasieńskiego i prezesów Towarzystw, mogłyby być wyeliminowane z tego artykułu, a umieszczone na odpowiednim miejscu tegoż poczytnego pisma.

Nieprawdą również jest, że koczuchy były o 10 zł. droższe na sztuce od takich samych sprzedawanych przez pośredników w sklepach, to też może określić tylko ten, kto się na tem zna, rozróżni jakość towaru i wykonanie jego. Ciekawe jest to dlaczego poddano krytyce jedynie wyroby rzemieślnicze, a pominęto eksponaty wystawione przez Drukarnię „Zwierzciadło”, które na się zwracały ogromną uwagę! Natomiast prawdą jest, że Wystawa Rzemiosła nie zawiódła wystawców było tylu, na ilu komitet zgóry obliczał, i byłoby bardzo miło, gdyby społeczeństwo nie zbagatelizowało wysiłku położonego przez rzemiosło i zwiedziło nie 611 osób, a więcej, bo w samym Chełmie jest przeszło trzydzieści tysięcy mieszkańców. A przecież eksponaty wystawiali rzemieślnicy nie sami dla siebie. Wreszcie stwier-

Dr. OKS

powrócił -- ordynuje.

